

Przebudzenie



Magdalena Piasek

Tomik poetycki *Przebudzenie* jest pełnym refleksji przystankiem wśród wszechobecnego pędu i problemów dzisiejszych czasów. Wiersze w nim zawarte uświadamiają nam, że droga, którą idziemy, nie jest drogą w samotności. Przypominają również o ważnych sprawach w życiu, o źle wykorzystanym czasie oraz zmarnowanej wiedzy. Autorka pisze o poszukiwaniu szczęścia, które jest całkiem blisko, a także mierzy się z próbą odpowiedzi na pytanie o sens i cel każdego przeżywanego dnia.



Magdalena Piasek – z wykształcenia technik architektury krajobrazu i magister administracji. Laureatka II edycji Ogólnopolskiego Konkursu Historyczno-Marynistycznego „Dwa Oblicza Pułaskiego” zorganizowanego przez Muzeum im. K. Pułaskiego w Warce i dowództwo ORP Generał K. Pułaski. Kochająca żona i matka. Jej hobby to poezja.

Magdalena Piasek

Przebudzenie



Redaktorka prowadząca
Klaudia Tomaszewska

Redakcja
Danuta Szulczyńska-Miłosz

Korekta
Hanna Jaskuła

Projekt okładki
Julia Filip

Skład
Maciej Torz

Copyright © by Magdalena Piasek 2024
Copyright © by Sorus 2024

Wydanie I, Poznań 2024

ISBN 978-83-68095-10-4 książka
ISBN 978-83-68095-11-1 e-book

Wydaj z nami swoją książkę!
www.sorus.pl/dlaautorow

Wydawnictwo Sorus
Księgarnia internetowa: www.sorus.pl

Przygotowanie, druk i dystrybucja
DM Sorus sp. z o.o.
ul. Bóżnicza 15/6, 61-751 Poznań
tel. +48 61 653 01 43
sorus@sorus.pl

Printed in Poland

Przedmowa

W dzisiejszych czasach spotyka nas wiele problemów, którym musimy stawić czoła. Czasami nie zdajemy sobie sprawy z powagi sytuacji najbliższych osób, które – mniej lub bardziej – potrzebują naszego wsparcia.

Nie mamy wpływu na cudze decyzje, mamy jednak wpływ na nasze. Nikt nie chce przeoczyć najważniejszych chwil w swoim życiu. Dlatego mam nadzieję, że ten tomik sprawi, iż bardziej zaczniemy doceniać to, co mamy, i nasze życie stanie się dzięki temu szczęśliwsze.

Lustro

O wiek się kobiet nie pyta...
A jeżeli ktoś zapyta,
To pytaniem mu odpowie:
„Zgadnij sobie”.
Chwilę zastanawiam się,
Czy zgadnę, czy nie –
Zaraz okaże się.
Daję ci trzydziestkę...
Po chwili słyszę śmiech:
„Żałosny jesteś”.
Więc odpowiadam krótko:
„Zmyj tapetę, młódko,
Spójrz w lusterko swe,
Zobacz prawdziwe oblicze
I zastanów się,
Czy to jest piękne”.

Nagle wzdrygnęłam się.
Co to był za sen!
Poszłam do łazienki,
Kosmetyki same wskoczyły mi do ręki –
Fluid, puder, róż na policzkach są,
Oczy poprawione czarną kredką,
Cień do powiek jest,
Trochę sztucznych rzęs,

Henna na brwi
Nie zaszkodzi mi...
Trochę makijażu
To jest modna rzecz –
Teraz każdy chce ją mieć!
Farbowane włosy –
A czemu nie?
W końcu młoda jestem,
Zmieniać muszę się.
Presja rówieśników,
No i mediów też.
Te ciągłe przepychanki
Mieszają mi w głowie.
Co mama, co tata powie
Nie obchodzi mnie.
Jestem na topie
I to liczy się.
Zgrabna muszę być,
Modną trzeba być!
Jak w tej presji żyć?
No jak mam żyć?
Gdy się nie umaluję,
To wytykają mnie.
Czasem boję się,
Że odrzucą zaraz mnie.
Źle z tym czuję się...
Wszędzie tylko mówią:
„Upiększaj się”.

Na siłę się odchudzam,
Już prawie nie jem,
Ciągłe jestem gruba.
Tak żyć nie da się!
Może usta powiększę,
Biust i pupę też?
Gdy będę idealna,
To piękna będę.
Kogo chcę oszukać?
Chyba samą siebie...
Już nie toleruję
Prawdziwej siebie.
Jak się umaluję.
To wyglądam pięknie.
O nie!
Ten sen to prawda:
Makijaż postarza mnie.
Co mam robić?
Już sama nie wiem,
Zagubiłam się,
Uratujcie mnie...

Ciało

To moje odbicie,
Moje życie...
Natury nie trzeba zmywać,
Co chcemy ukrywać?
Jesteśmy piękni, naturalni tak,
Medycyna estetyczna to sztuczny znak.
Zabiegi, zastrzyki, lasery, operacje,
Ból, sińce i długie pielęgnacje.
Przewlekłe choroby zmieniają nas,
Nagle wypadki widzimy nie raz.
Jeżeli los taki zdarzy się,
Wtedy ten zabieg ocali cię.
Naturalność to piękna rzecz,
Kompleksy niech idą precz!
Nie rezygnujmy tak szybko z niej,
Na duszy nam będzie lżej.

Moda

Jaki wygląd mamy?
Czy się sobie podobamy?
Bardzo się staramy,
Aby wygląd był zadbane.
Co dzisiaj założyć mam –
Chwilę się zastanawiam.
Ubrania w szafie upchane są
I zaraz z niej wypadną.
Już nie wiem sama,
Czy jestem dobrze ubrana.
Nic w szafie nie mam,
Na zakupy się wybieram.
Wszyscy będą zazdrościć mi,
Że tak często zmieniam ciuszki.
Może nowe szpilki albo kozaki
Wpadną do mojej szafki?
Kolejną sukienkę do mojej kolekcji,
Tuniki, T-shirty, modne sweterki,
Ubrania podkreślające moje wdzięki,
Krótkie spodenki czy legginsy...?
A może dziurawe dżinsy?
Wybiorę coś, czego nikt nie ma.
Tego właśnie mi potrzeba!
Na topie chcę być i modnie chcę żyć,
By na Instagramie znów móc fotkę zamieścić...

Modnie wyglądamy,
Siebie kochamy.
Z zakupów wróciłam,
Ciuszki rozłożyłam,
Na spokojnie przymierzyłam
I nagle oczy otworzyłam –
Co ja zrobiłam?
Znów pieniądze roztrwoiłam!
Sukienka opina mnie jak baleron,
Nie pomoże tu żaden welon.
Spodnie jednak zbyt przetarte są,
Nie wiem, czy jedno pranie wytrzymają...
Co z tego, że ubrania mam,
Jak w nich źle wyglądam?
Jedno za luźne, drugie za małe,
Wcale nie wyglądam w tym wspaniale...
Przecież moda chwilą jest!
Ten, co za nią goni, to w niewoli jest.
W umiarze siła! Nie wszystko trzeba mieć.
Na niektóre rzeczy z dystansem trzeba patrzeć.
Nie rozumiałam, gdy mama ostrzegała mnie...
Teraz już wiem, co robiłam źle –
Nieodpowiednie ubrania niepotrzebne są
Szkoda męczyć ciało... Lepiej być sobą.